

## Z obserwacji przyrodniczych w DPN...

**Ropucha szara** (*Bufo bufo*) z gromady płazów, to największa z żyjących w Polsce ropuch. Jest bardzo pożyteczna nie tylko w dzikiej przyrodzie. Z jej obecności cieszy się każdy ogrodnik. Ropucha zjada na przykład ślimaki nagie pomrowiki, na które nie ma wielu chętnych w dzikiej przyrodzie, a także chrząszcze, dżdżownice, gąsienice, mrówki, pająki, turkucie podjadki, komary. Duże okazy ropuch szarych są w stanie połknąć nawet jaszczurkę, ryjówkę czy małą mysz.



Ropuchy szare posiadają duże, wyraźne oczy o pomarańczowych lub złocistych tęczówkach i eliptycznych, poziomych źrenicach. Są to dość duże płazy, mogące osiągać 12 cm długości. Większe są samice, samce – osiągną znacznie mniejsze rozmiary. Pokażne gabaryty okazują się jednak pomocne, a więc nie są przypadkowe. Wiosną ropuchy kroczą (bo nie skaczą, jak żaby) do miejsc rozrodu-rzek, małych zbiorników wodnych. Co ciekawe, podczas tej wędrówki samice przez cały czas dźwigają na swoim grzbiecie samca. Taka wyprawa pod sporym obciążeniem może trwać nawet kilka dni. Może też być bardzo niebezpieczna.

Zdarza się, że trasa „ropuszego przemarszu” prowadzi przez ruchliwe drogi. Wtedy niestety mnóstwo ropuch ginie pod kołami samochodów. Jeśli ropuchy szczęśliwie dotrą do celu, to wtedy składają w wodzie skrzek, który może zawierać nawet 5 tys. jaj.



Skoro ropuchy wolno się poruszają, to na pewno nie uciekną przed niebezpieczeństwem, co więc mają do obrony w swoim naturalnym środowisku?

Po pierwsze: uwaga jestem większa! Zaatakowana ropucha usztywnia się i jednocześnie nadyma sprawiając wrażenie, że jest znacznie większa, przez to daje do zrozumienia, że nie taka łatwa do połknięcia.

Po drugie: uwaga na mój jad! Ropuch nie dotykamy! Ich obroną są gruczoły jadowe ukryte w brodawkach jadowych. Mogą powodować uczulenia.

Osoby, które obserwują te stworzenia przez lata, twierdzą, że ropuchy przywiązują się do miejsc i są im wierne. W *sieci* można przeczytać kilka relacji z takich obserwacji, np.: „...” Nie kochałbym ropuch tak bardzo, gdyby nie to, że są... wierne. Przywiązują się do miejsca jak pies. W okolicach mojego garażu od lat mieszka ta sama ropucha. Widuję ją zwykle nocą lub gdy spadnie deszcz, bo wtedy właśnie wychodzi na łowy.” (źródło internet: art. Adam Wajrak, „Ropuchy, czyli wierność aż po grób”)



Jak niektórym wiadomo, ropucha jest też bohaterką niezliczonych bajek. Najczęściej pod jej postacią ukrywa się zła czarownica albo (rzadziej) piękny książę lub księżniczka. Zaklęcie może zdjąć jedynie pocałunek. Nie radzimy próbować! Jednak w realnym świecie zawsze bądźmy obrońcami ropuch. Są naszymi sprzymierzeńcami. Spełniają ważną rolę w środowisku. Stanowią istotną jego część, jak każde życie w przyrodzie.

Opracowała Joanna Osińska, DPN

**Data wydruku:** 03.07.2024 13:24:07

**Adres URL:** <http://dpn.pl/aktualnosci/669-z-observacji-przyrodniczych-w-dpn-.html>